

Sygn. akt V ACa 335/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 stycznia 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

| | |
|-----------------|-------------------------------------------------|
| Przewodniczący: | SSA Dariusz Chrapoński |
| Sędziowie: | SA Tomasz Pidzik SA Katarzyna Żymełka (spr.) |

po rozpoznaniu w dniu 25 stycznia 2021 r. w Katowicach

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z powództwa M. Z.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w K.

o naprawienie szkód górniczych

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z 12 czerwca 2019 r., sygn. akt II Cgg 1/18

1) zmienia zaskarżony wyrok:

a) w punkcie 1) w ten sposób, że oddala powództwo,

b) w punkcie 4) w ten sposób, że nie obciąża powoda kosztami procesu,

c) w punkcie 5) poprzez jego uchylenie,

d) w punkcie 6) w ten sposób, że odstępuje od obciążenia powoda kosztami sądowymi;

2) nie obciąża powoda kosztami postępowania apelacyjnego

SSA Tomasz Pidzik SSA Dariusz Chrapoński SSA Katarzyna Żymełka

Sygn. akt V ACa 335/19

UZASADNIENIE

Powód M. Z. domagał się zasądzenia od pozwanej (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w K. 300 000 zł z tytułu odszkodowania za szkody, powstałe na stanowiącej jego własność nieruchomości położonej w P. przy ul. (...), spowodowane ruchem zakładów górniczego oraz kosztów procesu.

Pozwana w odpowiedzi na pozew wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu. Nie kwestionowała, że nieruchomość powoda uległa uszkodzeniu na skutek eksploatacji górniczej, twierdziła jednak, że budynek nie został zabezpieczony przed wpływami eksploatacji górniczej. Zarzuciła, że szkoda powstała przed 2015 r., w czasie gdy powód nie był właścicielem nieruchomości i nie zostały na niego przeniesione uprawnienia do dochodzenia roszczeń z tytułu odszkodowania.

Na rozprawie w dniu 5 czerwca 2019 r. powód cofnął powództwo wraz ze zrzeczeniem się roszczenia ponad 141 864,48 zł.

Wyrokiem z 12 czerwca 2019 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach zasądził od pozwanej na rzecz powoda 141 864,48 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 22 lutego 2018 r. (punkt 1), oddalił powództwo w pozostałym zakresie (punkt 2), umorzył postępowanie w zakresie cofniętego powództwa (punkt 3), zniósł koszty procesu pomiędzy stronami (punkt 4), nakazał ściągnąć od powoda z zasądzonych w punkcie 1) roszczenia na rzecz Skarbu Państwa 2 448,10 zł z tytułu części wydatków sądowych (punkt 5) oraz nakazał pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa 2 448,10 zł z tytułu części wydatków sądowych i 7 094 zł z tytułu opłaty sądowej (punkt 6).

Sąd Okręgowy ustalił, że powód jest właścicielem nieruchomości zabudowanej budynkiem mieszkalnym, który znajdował się pod wpływem eksploatacji górniczej od 1909 do 2017. Wchylenie budynku wynosi 29,95%. Naprawa budynku winna nastąpić poprzez wypłatę 131 356 zł netto stanowiących jednorazowe odszkodowanie, którego wysokość stanowi wartość odtworzeniową budynku pomniejszoną o stopień jego naturalnego zużycia. W czerwcu 1991 r. budynek był przechylony o 20%. Było to skutkiem prowadzonej od 1909 do 1990 r. eksploatacji. Wówczas teren obniżył się o 5,6 m. Wpływy eksploatacji oddziaływały na budynek do 2015 r. Od 1991 do 2015 r. teren obniżył się o 0,988 m, a budynek wychylił się o 9,95%.

Sąd Okręgowy uznał, że podstawę prawną roszczenia powoda stanowią przepisy ustawy z 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze – z uwagi na to, że ostatnie wpływy eksploatacji górniczej na budynek powoda oddziaływały od 2011 r. do 2015 r. Zdaniem Sądu pierwszej instancji powodowi, jako właścicielowi nieruchomości, przysługiwała legitymacja do dochodzenia roszczenia. Ponadto rodzice powoda przenieśli na niego wierzitelność z tytułu szkód górniczych. Sąd Okręgowy wskazał na związek przyczynowy pomiędzy działalnością pozwanej a wychyleniem budynku, które od 1991 do 2015 r. pogłębiło się o 9,95%. Nie uwzględnił zarzutu przedawnienia, podając że przechylenie budynku powiększało się do 2015 r., a powód wniósł pozew 4 stycznia 2018 r. Naprawa szkód w budynku jest bezcelowa i przewyższa wartość jednorazowego odszkodowania. Zasądzona kwota stanowi odszkodowanie w wysokości brutto.

Od wyroku, w części zasądzonej 141 864,48 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie oraz co do kosztów procesu, apelację złożyła pozwana i zarzuciła naruszenie:

- a) art. 442¹ § 1 k.c. w związku z art. 91 i 92 ustawy z 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze poprzez ich nieuwzględnienie przy rozstrzygnięciu sprawy i błędne przyjęcie, że roszczenie powoda nie uległo przedawnieniu;
- b) art. 124 § 1 k.c. poprzez jego nieuwzględnienie przy rozstrzygnięciu sprawy i nie wzięcie pod uwagę, że po każdym przerwaniu biegu przedawnienia, biegnie ono na nowo, a zatem gdyby przyjąć, że pozwana uznała roszczenie co do przechyłu budynku zawierając ugodę z 1991 r., to rozpoczęty na nowo bieg terminu przedawnienia upłynął przed nabyciem nieruchomości przez powoda;
- c) art. XXVI i XLIX ustawy z 23 kwietnia 1964 r. Przepisy wprowadzające Kodeks Cywilny w związku z art. 3 k.c. i z powołaniem na uchwałę Sądu Najwyższego z 22 listopada 2013 r., III CZP 75/13 poprzez ich błędną interpretację

i niewłaściwe zastosowanie, skutkujące błędnym przyjęciem, że do rozstrzygnięcia sporu należało stosować przepisy ustawy z 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze;

d) art. 91 ust. 1 ustawy z 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze, względnie art. 144 ust. 1 ustawy z 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze poprzez uznanie powoda za poszkodowanego i błędne zobowiązanie pozwanej do naprawienia szkody górniczej oraz poprzez nieprawidłowe powołanie art. 140 k.c. z pominięciem, że szkoda w postaci wychylenia budynku została wyrządzona poprzednim właścicielom nieruchomości, którzy dokonując darowizny tej nieruchomości nie przenieśli na powoda wierzytelności o naprawę szkód górniczych, cesja nie była dokonana w chwili wniesienia pozwu;

e) art. 509 k.c. w związku z art. 65 k.c., względnie art. 58 k.c. poprzez błędną ich wykładnię, skutkującą uznaniem za zasadny przelew wierzytelności z 20 listopada 2018 r.;

f) art. 146 ust. 1 i 4 ustawy z 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, skutkujące błędnym przyjęciem, że odpowiedzialność za szkodę ponosi pozwana, która nie jest następcą prawnym (...) Spółki Akcyjnej w świetle faktu, że cesjonariusz nie nabył na podstawie umowy przelewu wierzytelności, które mógłby dochodzić od pozwanej, a jedynie wierzytelności, które może dochodzić od Spółki (...) Spółki Akcyjnej – następcy prawnego (...) Spółki Akcyjnej;

g) art. 363 § 2 k.c. w związku z art. 481 § 1 k.c. poprzez ich błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie, polegające na zasądzeniu odsetek od dnia doręczenia pozwanej odpisu pozwu;

h) art. 227 k.p.c. w związku z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią materiału dowodowego, w tym opinii biegłego sądowego W. M., a także poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów polegające na przyjęciu, że ustalony przez biegłego sądowego W. M. przebieg wpływów eksploatacji górniczej na nieruchomość oraz okresy tej eksploatacji potwierdziły brak podstaw do uznania zarzutu przedawnienia roszczenia;

i) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego i dokonanie jego oceny z pominięciem: zapisu § 1 ust. 2 i 3 umowy przelewu wierzytelności z 20 listopada 2018 r., pomimo że w dacie przeniesienia własności nieruchomości, tj. 17 lutego 2014 r., cedenci nie posiadali istniejącej wierzytelności wobec pozwanej oraz kwestii, że wierzytelność objęta przelewem nie została dookreślona, a także, że nie mogła przekraczać wartości majątku, w którym powstała szkoda, a który w umowie darowizny został określony na 80 000 zł;

j) art. 328 k.p.c. poprzez niedostateczne wyjaśnienie podstawy prawnej wyroku z przytoczeniem przepisów prawa.

Skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i w konsekwencji zmianę rozstrzygnięcia o kosztach procesu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Wniosła o zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny rozpoznając sprawę na skutek apelacji powoda, w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów, zważył co następuje.

Apelacja okazała się zasadna, bowiem dochodzone roszczenie w dacie wniesienia pozwu było przedawnione.

Niezasadny jest zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. W ocenie Sądu Apelacyjnego uzasadnienie skarżonego orzeczenia spełnia kodeksowe przesłanki i pozwala zorientować się w motywach wyroku.

Ocenę pozostałych zarzutów sformułowanych w apelacji, należy rozpocząć od ustalenia, jakie przepisy prawa materialnego znajdują zastosowanie w niniejszej sprawie, tj. stanowią podstawę roszczeń powoda. Skarżąca wskazuje,

że w sprawie winna znaleźć zastosowanie ustawa z 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze (dalej: ustawa z 1994 r.), nie zaś, zastosowana przez Sąd pierwszej instancji ustawa z dnia 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze (dalej: ustawa z 2011 r.), która weszła w życie z dniem 1 stycznia 2012 r.

Dla oceny zgłoszonego przez pozwaną zarzutu przedawnienia, niezbędne było ustalenie kiedy ujawniła się szkoda, której naprawy dochodzi powód w tej sprawie, a przede wszystkim ustalenie, kiedy powód (jego poprzednicy prawni) dowiedział się o szkodzie. Ta okoliczność pozwala na ustalenie jakie przepisy prawa materialnego znajdują zastosowanie w niniejszej sprawie, tj. stanowią podstawę roszczeń powoda, oraz określa długość okresu przedawnienia i moment, od którego rozpoczyna się bieg terminu przedawnienia. Jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uchwale z 22 listopada 2013 r., III CZP 75/13, do spraw o naprawienie szkody wywołanej ruchem zakładu górniczego, w której zdarzenie wywołujące szkodę, jak i jej powstanie, miały miejsce przed dniem 1 stycznia 2012 r. stosuje się przepisy ustawy z 4 lutego 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze, co oznacza, że dla oceny zarzutu przedawnienia zastosowanie znajdują przepisy art. 442¹ k.c. (bądź 442 k.c.), który stanowi, że bieg trzyletniego terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia; jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. Co do pozostałych szkód zastosowanie będą miały przepisy art. 149 ustawy z 9 czerwca 2011 r., który przewiduje, że bieg pięcioletniego terminu przedawnienia rozpoczyna się od dnia, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie.

Podstawowe znaczenie dla określenia początku biegu przedawnienia ma moment, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie. Powód wskazywał na szkodę w postaci wychylenia się budynku. Sąd Najwyższy w wyroku z 8 maja 2014 r. w sprawie o sygn. V CSK 370/13, w której przedmiotem była szkoda wynikająca z działalności górniczej w postaci pochylenia budynku, zakwestionował zasadność liczenia terminu przedawnienia, polegającego na powiązaniu początku biegu terminu z dowiedzeniem się przez wierzyciela o zdarzeniu, od dnia uspokojenia się terenu. Odnośnie do szkody w postaci przechylenia budynku będzie to moment, kiedy poszkodowany może zdać sobie sprawę z ujemnych następstw działalności górniczej w postaci odczuwalnego utrudnienia w korzystaniu z budynku (por. wyroki Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 10 maja 2005 r., I ACa 76/05 i 5 lutego 2014 r., V ACa 635/13). Szkoda jest odczuwalna wówczas, gdy pochylenie obiektu stało się zauważalne przy korzystaniu z niego. Zatem termin przedawnienia roszczenia odszkodowawczego wtedy rozpoczyna bieg, kiedy poszkodowany może zdać sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wyrządzającego szkodę. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że w maju 1991 r. poprzednicy prawni powoda H. Z. i A. Z. zdawali sobie sprawę, że budynek jest przechylony oraz osobą odpowiedzialną za przechył budynku jest przedsiębiorca górniczy. W piśmie z 13 maja 1991 r. (k. 103) wskazali zarówno na przechył budynku oraz na jego związek, podobnie jak innych wymienionych w piśmie szkód, z prowadzoną eksploatacją górniczą. W maju 1991 r. pochylenie budynku było tak duże, że poprzednicy prawni powoda zauważyli je i mieli świadomość doznania szkody, o czym świadczy skierowanie pisma z 13 maja 1991 r. Pochylenie budynku wynosiło wówczas 20‰ (k. 101). Skoro pochylenie budynku mieszkalnego było uciążliwe dla korzystających z niego już w maju 1991 r., to trzyletni termin przedawnienia dochodzonego roszczenia rozpoczął bieg w maju 1991 r. (gdy ówczesni właściciele zdawali sobie sprawę z uciążliwego wychylenia budynku, to jest szkody będącej następstwem eksploatacji górniczej, jak i z tego, jaki podmiot jest odpowiedzialny za tę szkodę) oraz upłynął w maju 1994 r., a zatem na długo przed wniesieniem pozwu oraz przed 17 lutego 2014 r., gdy powód nabył własność nieruchomości. W chwili wniesienia pozwu roszczenie było więc już przedawnione. Skoro szkoda ujawniła się w 1991 r., bez znaczenia jest kiedy powód się o niej dowiedział. Nie mniej należy także zwrócić uwagę na wewnętrznie sprzeczne zeznania powoda. Powód zeznał „okazało się, że budynek pochylony jak przyszedł architekt, nie wiedziałem, że tam szkody górnicze, zorientowałem się, że budynek pochylony gdy architekt pokazał to poziomica” oraz „wprowadziłem się w 2003 r., czułem pochylenie, ale nie wiedziałem, że to szkody górnicze”. Tym samym także powód już w 2003 r. odczuwał przechył budynku. Niewiarygodne jest natomiast jego zeznanie, że nie wiedział kto odpowiada za ten przechył, skoro budynek posadowiony jest na terenie, na który oddziaływały wpływy górnicze, a poprzednicy prawni powoda jako poszkodowani właściciele nieruchomości złożyli wnioski o naprawienie szkód górniczych na tej nieruchomości.

Szkoda polegająca na wychyleniu się budynku powstała w maju 1991 r., a zatem nie sposób podzielić stanowiska Sądu Okręgowego, który wskazał, że zastosowanie w niniejszej sprawie powinna znaleźć ustawa z 2011 r., gdyż wpływy

eksploatacji górniczej oddziaływały na budynek do 2015 r. Dla oceny kiedy powstała szkoda nie ma decydującego znaczenia kwestia całkowitego uspokojenia się górotworu oraz trwania eksploatacji górniczej. Bez istotnego znaczenia jest również to, że w okresie od 1991 do 2015 r. pochylenie pogłębiło się o 9,95%. Wychylenie to, na przestrzeni kilkudziesięciu lat, było tak nieznaczne, że nie jest możliwe spostrzeżenie przez mieszkańców pochylenia budynku tych rozmiarów, w tak znacznym okresie czasu.

W dniu 1 stycznia 2012 r. weszła w życie ustawa z 9 czerwca 2011 r. Prawo geologiczne i górnicze. W sprawie mają jednak zastosowanie przepisy jej poprzedniczki, tj. ustawy z 4 lutego 1994 r. Ustawę z 1994 r. stosuje się do naprawienia szkód, których dotyczyło żądanie zgłoszone przed dniem 1 stycznia 2012 r., tj. przed dniem wejścia w życie nowej ustawy. Ustawa z 2011 r. nie zawierała przepisów przejściowych, które wskazywałyby właściwe prawo materialne, które należałoby zastosować do stosunków prawnych zaistniałych przed 1 stycznia 2012 r. W tej sytuacji należało zatem przywołać ogólną regułę zawartą w art. 3 k.c., zgodnie z którą roszczenie podlega ocenie w oparciu o przepisy prawa materialnego obowiązujące w dacie zdarzenia. Na takim samym stanowisku stanął Sąd Najwyższy w uchwale z 22 listopada 2013 r., III CZP 75/13, OSNC 2014/7-8/75, stwierdzając, że do spraw o naprawienie szkód wywołanych ruchem zakładu górniczego, w których zdarzenie wywołujące szkodę, jak i jej powstanie, miały miejsce przed dniem 1 stycznia 2012 r. stosuje się przepisy ustawy z 4 lutego 1994 r. - Prawo geologiczne i górnicze. W tym miejscu należy odesłać do szerszych rozważań przedstawionych przez Sąd Najwyższy w tym zakresie w uzasadnieniu tego orzeczenia. Przepisy ustawy z 1994 r. Prawo geologiczne i górnicze należy stosować do szkód wyrządzonych ruchem zakładów górniczych przed jej wejściem w życie (por. wyroki Sądu Najwyższego z 12 maja 1998 r., II CKN 742/97, LEX nr 1224962 i z dnia 20 listopada 1996 r., II CKN 8/96). Przepisy ustawy z 1994 r. nie zawierają przepisów przejściowych, które by w jednoznaczny sposób rozstrzygały czy do zdarzeń powstałych przed wejściem jej w życie należy stosować przepisy nowej ustawy, czy też przepisy dotychczasowe, to jednak kierując się wykładnią funkcjonalną i celowościową, należy stosować ją także do szkód wyrządzonych ruchem zakładów górniczych przed jej wejściem w życie, bowiem rozwiązania zawarte w ustawie z 1994 r., zrywając z ograniczonym odszkodowaniem dla właścicieli nieruchomości dotkniętych szkodami górniczymi, są lepiej przystosowane do nowego układu stosunków społeczno gospodarczych. Ponadto chroniąc w jednakowym stopniu wszystkie podmioty bardziej odpowiadają poczuciu praworządności, które w państwie prawa musi być podniesione do naczelnej zasady wykładni prawa. Za takim też rozumieniem art. 149 ustawy z 1994 r. przemawia treść art. 140, 150 i 151 tegoż prawa. Nie przemawia natomiast przeciwko takiej wykładni zasada nieretroakcji, o której mowa w art. 3 k.c.

Uwzględnieniu zarzutu przedawnienia nie stał na przeszkodzie art. 5 k.c. Jak zostało podniesione wyżej przedawnienie roszczenia nastąpiło w 1991 r. Trzyletni okres przedawnienia roszczeń z tytułu naprawienia szkody górniczej wynikający z art. 442 k.c. naruszony został o ponad dwie dekady. Eksploatacja górnicza w latach 2011-2015 nie była brana pod uwagę jako przyczyna powstania szkody, co zostało omówione wyżej. Także i charakter żądania nie uzasadnia przyjęcia, iż skorzystanie przez pozwaną z przysługującego jej zarzutu stanowi nadużycie prawa. Szkody ujawniały się już dawniej i nic nie stało na przeszkodzie by wystąpić ze stosownym roszczeniem wcześniej, w okresie nieprzedawnionym.

Zawarcie ugody z poprzednikami prawnymi powoda nie stanowiło zrzeczenia się z korzystania z zarzutu przedawnienia. Zgodnie z art. 117 § 2 k.c., skutecznie zrzec się można korzystania z zarzutu przedawnienia dopiero po upływie przedawnienia. Ta przesłanka nie została spełniona w okolicznościach sprawy, skoro termin przedawnienia upłynął w maju 1994 r., a ugoda o naprawienie szkody górniczej została zawarta 7 czerwca 1991 r.

Również pismo z 25 listopada 2017 r., zatytułowane notatka służbowa negocjacyjna, zostało podpisane ze strony pozwanej jedynie przez głównego specjalistę do spraw górniczych i starszego inspektora do spraw górniczych i już z tej przyczyny nie jest możliwe przyjęcie, że zawiera skuteczne oświadczenie pozwanej o zrzeczeniu się korzystania z zarzutu przedawnienia. Nawet gdyby osoby te były uprawnione do reprezentacji pozwanej jako jej pełnomocnicy, i tak oświadczenie to nie mogło stanowić zrzeczenia się korzystania z zarzutu przedawnienia, o czym mowa dalej. To samo dotyczy pism pozwanej z 19 czerwca 2017 r., 3 sierpnia 2017 r., 20 października 2016 r., 29 kwietnia 2015 r. i 29 września 2015 r. Przesłanka z art. 117 § 2 k.c. została spełniona, bowiem termin przedawnienia upłynął w 1994 r. Jednakże, aby przyjąć, że doszło do zrzeczenia się korzystania z zarzutu przedawnienia, to działanie

pozwanej musiałyby być nakierowane na wywołanie tego skutku. Okoliczności sprawy nie pozwalają tak przyjąć. Przed wszczęciem procesu, a nawet w odpowiedzi na pozew pozwana nie twierdziła o upływie terminu przedawnienia i w związku z tym zarzutu przedawnienia nie podniosła, podejmując w procesie obronę co do istoty sprawy. Pozwana zarzut przedawnienia podniosła dopiero po sporządzeniu opinii biegłego sądowego R. D.. Działanie pozwanej, przejawiające się w wymienionych dokumentach, nie mogło więc być nakierowane na wywołanie skutku w postaci zrzeczenia się korzystania z zarzutu przedawnienia i nie pozwala jednak ustalić, że w sposób konkludentny zrzekła się korzystania z tego zarzutu. Ponadto adresatem wszystkich tych pism był powód, któremu nie był wówczas uprawniony do dochodzenia od przedsiębiorcy górniczego roszczeń za szkody, która powstała przed dniem nabycia przez niego nieruchomości.

Co prawda, wobec skuteczności zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia, bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy jest, czy w drodze cesji wierzytelności powód nabył od darczyńców również wierzytelność o naprawienie szkody, o którą chodzi w sprawie, jednakże ustosunkowując się do zarzutów pozwanej w tym przedmiocie należy wskazać, że są one niezasadne.

Mając na uwadze stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z 14 kwietnia 1971 r., III CRN 56/71, stwierdzić należy, że odszkodowanie za szkody górnicze przysługuje temu, kto był właścicielem nieruchomości w dniu powstania szkody. Nawet jeśli później sprzedał on nieruchomość, to roszczenie za powstałe już szkody dalej mu przysługuje i może dochodzić ich od przedsiębiorcy górniczego. Nowy właściciel nie ma zaś takiego prawa – może dochodzić naprawienia szkód powstałych wyłącznie po dacie, w której stał się właścicielem nieruchomości. Natomiast odszkodowanie dotyczące zbytej nieruchomości przypadające za okres wcześniejszy mogłoby przejść na nabywcę tylko na podstawie szczególnej umowy (por. wyroki Sądu Najwyższego z 14 kwietnia 1971 r., III CRN 56/71; z 18 stycznia 2017 r., V CSK 223/16, www.sn.pl).

Rację ma skarżąca, że w dniu 17 lutego 2014 r. H. Z. i A. Z. darowali powodowi nieruchomość objętą sporem, a obdarowany przyjął darowiznę. W treści umowy darowizny nie zamieszczono oświadczenia co do przeniesienia na rzecz nabywcy nieruchomości prawa do dochodzenia roszczeń z tytułu szkód górniczych, które powstały przed dniem nabycia nieruchomości (cesja wierzytelności). Powód w toku postępowania przed Sądem pierwszej instancji złożył umowę przelewu wierzytelności z 20 listopada 2018 r. z tytułu szkód górniczych przysługującej wobec pozwanej (k. 128). W dacie przelewu na powoda wierzytelności pozwana, jako następcą prawnym (...) Spółki Akcyjnej ponosiła odpowiedzialność za dochodzoną szkodę. Faktem powszechnie znanym jest, że w dniu 29 kwietnia 2016 r. (...) S.A. ((...) S.A.) zbyła na rzecz (...) sp. z o.o. ((...) sp. z o.o.) zakłady górnicze: KWK (...), KWK (...), KWK (...), KWK (...), KWK (...), KWK (...), KWK (...), KWK (...), KWK (...) i KWK (...). W związku z przeprowadzoną transakcją spółki zawarły Umowę Dodatkową określającą zasady odpowiedzialności, postępowania i regulowania zobowiązań z tytułu szkód górniczych oraz rekultywacji terenów zdegradowanych na skutek działalności wskazanych zakładów górniczych. Zgodnie z zapisami Umowy Dodatkowej z dnia 28 kwietnia 2016 r.: (...) sp. z o.o. przejęła odpowiedzialność za wszystkie zobowiązania z tytułu szkód wyrządzonych ruchem zakładów górniczych powyżej wymienionych (w tym KWK (...)), bez względu na datę ich powstania i niezależnie od momentu wystąpienia zdarzenia wywołującego szkodę lub zagrożenie jej wystąpienia. Tym samym w dacie przelewu wierzytelności podmiotem zobowiązanym z tytułu szkód górniczych była pozwana. Nie miało znaczenia, że w dacie zawarcia umowy darowizny pozwana nie była następcą prawnym (...) S.A. Przeniesienie wierzytelności nastąpiło bowiem nie w dacie zawarcia umowy darowizny, a w odrębnej umowie. Nie ma racji skarżąca, że skuteczne jest dokonanie przelewu wierzytelności jedynie co do wysokości darowanego majątku. Wartość tego majątku (określona w umowie darowizny) nie ma wpływu na wysokość przelanej wierzytelności, która została w wystarczający sposób określona w umowie przelewu. Z art. 91 ust. 1 i art. 92 ustawy z 1994 r. wynika, że właściciel nieruchomości może żądać naprawienia szkód wyrządzonych ruchem zakładu górniczego prowadzonym zgodnie z przepisami tej ustawy, na podstawie jej przepisów oraz uzupełniająco, o ile z ustawy nie wynika co innego, na podstawie przepisów kodeksu cywilnego. Prawo geologiczne i górnicze z 1994 r. preferuje naprawienie szkód górniczych przez restytucję naturalną (art. 94 ust. 1). Roszczenie o naprawienie szkody górniczej przez zapłatę odszkodowania powstaje natomiast wtedy, gdy nie jest możliwe przywrócenie stanu poprzedniego lub koszty tego przywrócenia rażąco przekraczałyby

wielkość poniesionej szkody. Z opinii biegłego sądowego wynika, że dochodzona szkoda polega na naprawieniu poprzez wypłatę jednorazowego odszkodowania, bowiem koszty przywrócenia stanu poprzedniego rażąco przekraczałyby wartość szkody (k. 54). W powyższych okolicznościach powstało roszczenie o wypłacenie świadczenia pieniężnego jako odszkodowania mającego pokryć szkodę górniczą w budynku, a tym samym wierzytelność z tytułu odszkodowania mogła być przedmiotem przelewu.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok.

Podstawę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania w obu instancjach stanowił art. 102 k.p.c., zgodnie z którym w szczególnie uzasadnionych wypadkach sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Sąd Apelacyjny nie obciążył powoda kosztami procesu, stosując art. 102 k.p.c., mając na uwadze charakter dochodzonego roszczenia oraz to, że dopiero w toku procesu pozwana podniosła zarzut przedawnienia, który dopiero w toku postępowania apelacyjnego został uwzględniony.

SSA Tomasz Pidzik SSA Dariusz Chrapoński SSA Katarzyna Żymelka